

ŁÓDZKIE Gazeta WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-iej po poł.



PODKOMISARZ P. P. MIECZYŚLAW HATTOWSKI.

kierownik IX komisariatu P. P. m. Łodzi, b. podpułkownik armii rosyjskiej i obywatel ziemski z Kresów, zostaje z dniem 1-go lutego przeniesiony w stan spoczynku. P. Hattowski od 1921 r. pełni służbę w naszym mieście.

Dziś zapadnie wyrok na pomyslowych doktorów w Sądzie Apelacyjnym.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia. Dziś wieczorem ogłoszony będzie wyrok w procesie apelacyjnym o nadużycia wojskowe doktora Zapłatyńskiego, Fuksa i innych.

Wielka konsternacja na giełdzie warszawskiej.

Haussa na rynku akcyjnym.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 28. 1. — W związku z wiadomością o wyjeździe delegatów rządu polskiego do Ameryki z ważną misją finansową na giełdzie warszawskiej zauważyć można

wielką konsternację.

Obroty obcemi walutami są minimalne. Natomiast rozpoczęła się haussa na rynku akcyjnym. Przeważnie zwykowały akcje Banku Polskiego, których kurs w transakcjach terminowych na 10-go lutego osiągnął poziom 10 zł.

ZGON ARCYBISKUPA KOWIENSKIEGO KSIĘDZA MATULEWICZA.

Z Rygi donoszą, że w Kownie po operacji ślepej kiszki zmarł miejscowy arcybiskup ks. Matulewicz, były biskup wileński znany ze swego antypolskiego stanowiska.

Szkoła tańca St. Zaborskiego

Narutowicza 31. (Dzielną) I p. front. Do grupy na Mazura i Walca wiedeńskiego (najmłodniejszego) przyjmie jeszcze kilka par. Lekcja w środe 2-go lutego. Zapisy codziennie od 3—4 i od 7—9 wiecz.

Odmłodzenie wojska.

2.000 oficerów, w tej liczbie 33-ch generałów opuści niedługo szeregi armii polskiej.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia. Na podstawie noweli do wojskowej ustawy emerytalnej przewidywane jest

przeniesienie na emeryturę

w roku bieżącym około 2.000 oficerów w tej liczbie 33 generałów.

Listy oficerów podlegających spensjonowaniu

jeszcze nie ustalono.

Burzliwe demonstracje bezrobotnych w Kutnie.

Tłum wtargnął do ratusza.

Zatarg skończył się kompromisem.

(Od własnego korespondenta).

Kutno, 28. 1. — W Kutnie doszło wczoraj do

burzliwej manifestacji bezrobotnych. W mieście tem jest zarejestrowanych 640 bezrobotnych z czego magistrat zatrudnił zaledwie 340-tu przez 3 dni w tygodniu.

Pracujący bezrobotni zażądali aby ich za

trudniano cały tydzień, czemu magistrat odmówił dla braku funduszy.

Wczoraj tłum składający się z 1000-ca osób zebrał się przed ratuszem

i wtargnął do budynku

jednakże policja demonstrantów wyparła.

Rozpoczęto rokowania i w rezultacie otrzymawszy zapomogi

bezrobotni rozeszli się do domów.

Rozpaczliwa odezwa Centralnego Komitetu Komunistycznego.

Ideowi komuniści wycofują się z wszelkiej akcji partyjnej.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia. Na tle masowych ostatnich aresztowań w obozie komunistycznym

doszło do ostrych starć, a nawet walk wewnętrznych.

Znaczna część tak zwanych ideowych

komunistów

wycofała się z wszelkiej akcji partyjnej, wobec czego centralny komitet komunistyczny wydał odezwę, w której

rozpaczliwie

nawołuje komunistów do wytrwania na stanowiskach.

Kasa skarbową pęcznieje z każdym dniem.

Zgórą 100 milionów złotych wpłynęło w ciągu 2-ch dekad styczniowych z podatków.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 28. 1. W ciągu 20-tu pierwszych dni stycznia z tytułu

podatków i monopolów

wpłynęło do kasy skarbowej

100 milionów 309 tysięcy złotych.

Jest to najwyższa suma jaka w ciągu 2-ch dekad styczniowych wpłynęła

od czasu wprowadzenia złotego.

W latach poprzednich suma ta wynosiła 65 względnie 67 milionów złotych.

Projekt Ministerjum Pracy

w sprawie najmu robotników zostanie niebawem przyjęty.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 28. 1. Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej opracowuje projekt

dekreту o

przymusowym najmu robotników

tylko przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy. Na ostatnim posiedzeniu za

rządu głównego funduszu bezrobocia projekt tego dekreту

zostanie przyjęty.

Przed nową redukcją w policji państwowej.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia. W porównaniu z rokiem ubiegłym budżet policji państwowej na rok bieżący

znacznie się zmniejszył.

W związku z tem projektowane są

duże redukcje personalne w policji. Liczba ich nie jest jeszcze dotąd ustalona.

W kotle bałkańskim. Rewolucja oficerska w Atenach?

(Telegram własny).

Ateny, 28 stycznia. Sytuacja jest tu znowu bardzo poważna, gdyż grupa oficerów zorganizowała nową rewolucję wojskową.

Rząd w związku z tem uchwalił cały szereg zarządzeń. Między innymi przegrupowano armię; obecnie rząd dokonywuje licznych zmian w garnizonach.

Magistrat warszawski otrzymał od rządu pożyczkę w wysokości 1 i pół miliona złotych na budowę wielkiej piekarni mechanicznej.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia. Ministerjum Skarbu poleciło

Bankowi Gospodarstwa Krajowego, aby z państwowych funduszy gospodarczych udzielił Magistratowi warszawskiemu

długoterminowej pożyczki w wysokości 1 i pół miliona złotych

na budowę wielkiej piekarni mechanicznej w Warszawie.

Import pszenicy do Polski będzie wzbroniony. Młynarze przewidują wzrost konsumcji pieczywa białego.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 28. 1. — Zapowiedziane

ograniczenie

przemiału żyta do 70 procent spowoduje, jak przewidują, wzrost konsumcji

pieczywa białego pszennego.

Wobec zaś wyczerpania się zapasów pszenicy krajowej młynarze zechcą zapewne

sprowadzać pszenicę z zagranicy co odbiłyby się niekorzystnie na własnym bilansie. Rząd zamierza wydać zakaz

zapełny importu pszenicy do Polski.

Sporty zimowe w Łodzi. Fot. Aleksander Meyer.



Zwolennicy saneczkarstwa „na górze” w Parku Poniatowskiego.

W Nowym Jorku jest więcej telefonów aniżeli w całej Anglii.

Nowy rekord Ameryki.

Ameryka bierze rekord we wszystkim i na każdym polu. Wzięła też rekord co do

ilości telefonów.

Telefon w Stanach Zjednoczonych jest nieodłącznym inwentarzem mieszkania. — Sam Nowy Jork posiada półtora miliona telefonów, o 250 tysięcy więcej, niż cała Anglia. Chicago ma ich więcej, niż cała Francja. Rekord rozmów telefonicznych w Europie

wzięła Danja.

Wypada tam 130 rozmów na głowę. — Ameryka, oczywiście, dawno już ten rekord pobila. Tam wypada rocznie 190 rozmów na głowę.

A trzeba pamiętać, że jeszcze w roku 1877 było we wszystkich Stanach tylko 2.500 telefonów.

Spis telefonów w Nowym Jorku mieścił się wówczas na jednej stronie, dziś książkę telefoniczną nowojorską z trudem można podnieść.

Telefony w Stanach Zjednoczonych na leżą do przedsiębiorstw prywatnych. Największym takim towarzystwem telefonicznym jest „Bell Company”. Posiada ono

2.000 własnych gmachów, 300.000 personelu, 16 milionów słupów telefonicznych, 100 milionów kilometrów drutu w służbie, tj. tyle, że teoretycznie możnaby przeprowadzić 250 linii telefonicznych między ziemią a księżycem. „Bell Company” drukuje co roku 25 milionów książek telefonicznych.

Centrala telefoniczna tego towarzystwa w Nowym Jorku zajmuje gmach 24-piętrowy, a więc największy na świecie.)

Trzema strzałami z browninga brat zabił siostrę. Mezaljans patrycjuszki.

Panna Agnes Vaillant, córka patrycjuszowskiego rodu z Bordeaux popchnęła szaleństwo.

Nie mogąc wyjść z zapałem za studenta, którego pokochała ognistą swą duszą, uciekła z nim do Paryża, przyjeżdżając do magazynu kapeluszy i zamieszkała razem z kochankiem.

Czyn panny Agnes był przyczyną tragedii rodzinnej.

Matka jej zmarła z żalu, nie mogąc znieść hańby, a ojciec panny Vaillant ciężko zachorował, uratowany zaś od śmierci stał się

niedołężnym i zdzielnym starcem. Hańbę i nieszczęścia rodu postanowił pomścić brat lekkomyślny dziewczyny, 20-letni młodzieniec.

Wyjechał więc do Paryża i po kilku nastu dniach poszukiwania odnalazł adres nienawistnej Agnes. Kochankowie mieszkali w skromnym hoteliku, w okolicach Porte St. Martin.

Tam też wynajął pokój Robert Vaillant. Nocą, gdy kochankowie zasnęli, brat wsłizgnął się do ich mieszkania i uśmiercił siostrę trzema wystrzałami z browninga.

Na odegłos strzałów i walki dwu młodych ludzi wpadł do pokoju mieszkańcy hotelu i rozbroił szalonego młodzieńca.

Tańczący miś rozplatał chłopcu czaszkę.

W miejscowości Kotbus wędrowny cygan dawał przedstawienie z tańczącym niedźwiedziem.

Podczas zabawy zbliżył się do tańczącego miś 3-letni chłopczyk. Jednym uderzeniem łapy

rozplatał mu niedźwiedz czaszkę, niezadowolony widocznie, że mu przeszkadzano w tańcu. Ojciec chłopca strzelił do zwierzęcia z rewolweru, a tłum usiłował złinczować cygana, którego jednak udało się policji uratować i wraz z niedźwiedziem zabrać do komisariatu.

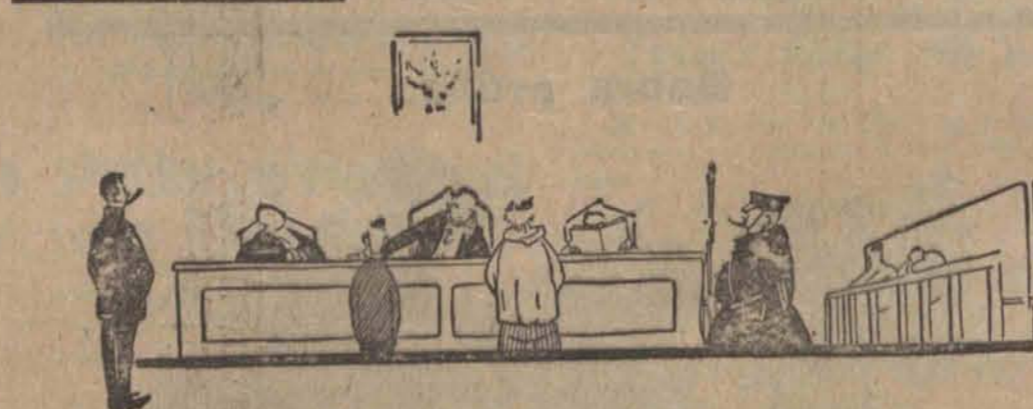
4.000 linii podziemnych idzie z tej centrali do miasta i na całe wielkie państwo. Rozmowa Nowy-Jork — San Francisco (odległość około 5.000 klm.) przełącza tylko jedną stacją w Chicago.

Nowy Jork może rozmawiać nawet z wyspą Santa Catalina na Oceanie Spokojnym... Jest to odległość mniej więcej taka, jak z

Hamburga do Nowego Jorku.

Oplaty za rozmowy z punktami oddalonymi są wysokie. Rozmowa 3-minutowa Nowy Jork — Hollywood w Kalifornii kosztuje 15 dolarów, czyli 135 zł.

Kręteżki sądowe.



Panna z dolarami. Wojowniczy zięć.

Mieszkał w Łęczycy niejak pan Szymon Redler, osobistość nie wyróżniająca się niczym nadzwyczajnym. Któregoś tam dnia doszedł do wniosku, że kwiek nadal w nudnej miejscinie prowincjonalnej niema sensu i przeniósł się do Łodzi, gdzie, mając li tylko płótno w kieszeni cierpiał nadzieję.

Wszelako pan Redler wpadł w oko wszedobylskim swatom, którzy niewiadomo dla czego zwręczyli, iż stanowi on na der dogodny obiekt do ich matrymonialnych manipulacji.

I nuzę go nachodzić, swatając wszelkiego rodzaju kandydatki, przeczem wólv ich zarówno osobiste jak i materialne przedstawiane były w świetle wybitnie różowem.

ZNALAZŁ IDEAL.

Pan Szymon w zasadzie bynajmniej nie był przeciwny projektowi ożenku, i pozwalał łaskawie swatom odwiedzać je go locum, zaznaczając że poza ładną sumką dolarów — winna być również właścicielka ładniutki buzi. Znalazła się wkrótce i taka. Pieniądzy niby miała od innych mniej, ale buzię za to... paluszki lizała.

Idealem tym była panna Cyrla Reibenbach.

Przystąpiono bez żadnych szczególnych ceremonii do aktu zaręczyn, no spisaniu którego oznaczono dzień ślubu. Jednocześnie przyszły teść pana Szymona zobowiązał się do wręczenia mu w dniu zaślubin pięćset dolarów tytułem posagu córki.

Wszystko więc zapowiadało się jak najlepiej.

GDZIE SĄ DOLARY?

I oto nastał dzień uroczysty. Pan Szymon uważał za stosowne upomnieć się do likatnie o słusznie należące mu się dolary. Przyszły teść jednakże mocno zmieszany oświadczył, że jako narazie trudno mu o pieniądze, zobowiązuje się natomiast wręczyć je swemu zięciowi nazajutrz po ślubie. I nasz łęczyczanin dał się nabrać, będąc całkowicie pod wrażeniem nadchodzącej uroczystości ślubnej. Zgodził się na czekanie.

Ślub wypadł nader okazałe. Szczęście młodych małżonków nie miało granic. — Młode małżeństwo miały jak we śnie. Jedyną chmurką na czystym niebie małżeńskim szczęściu było nieotrzymanie owych pięćset dolarów posagu, bo i nazajutrz po ślubie teść pieniędzy nie miał. Na tem też nie dochodziło niejednokrotnie do bardzo strych sejsyj i awantur. Pan

Gdy jadła żona, mąż czekał na łyżkę... Instytuty pojednania małżeńskiego, chcą stworzyć dzisiejsi reformatorzy.

Rosnąca lawinowo ilość rozwodów w wielkich ogniskach kulturalnych zaczyna już podważać niebezpiecznie podstawy społeczeństwa. Szereg myślicieli i reformatorów łamie sobie głowę nad tem, jakby temu zapobiec skutecznie. Zwrócono się o

poradę do nauczycielki życia, historii i znalazłono, że ludzkość już raz nad tem myślała i nawet wpadła na bardzo oryginalne lekarstwo.

Oto w Zurychu istniała w średniowieczu specjalnie skonstruowana budowla, zwana

wieża pojednania małżeńskiego.

Znajdowały się tam pokoje, w których zamykano rozbite małżeństwo na pewien okres czasu.

Pokój taki był zupełnie odcięty od świata i miał oryginalne urządzenie. Znajdowały się tam jeden stół, jedno krzesło, jeden grzebień, jedna łyżka, jeden talerz, jedno łóżko, wogóle z każdego mebla był tylko jeden egzemplarz.

Pokłóceni małżonkowie musieli z konieczności przestrzegać pewnej kolejności i ustępować sobie nawzajem. A więc gdy jadła żona, musiał czekać na łyżkę mąż, gdy się czesał mąż, czekała na grzebień żona itd. aż do najbardziej komicznych szczegółów. Z początku była między świeżymi kandydatami wojna albo też

konsekwentne ignorowanie się, ale później potrzeba zmuszała mimowoli do szukania kompromisu. Próba ta w większości wypadków kończyła się pojednaniem, a nawet zaczynała nowym wybuchem miłości. Gdy wiadomość o pojednaniu doszła do

uszu zarządu wieży, natychmiast ogłaszano wesołą nowinę całemu miastu. Wówczas w oznaczonym dniu odprowadzano w procesji pojednanych małżonków do domu i składano gratulacje.

Sam pobyt w wieży nie należał do zaszczytu i dlatego małżonkowie kładąc się zamykali się w domu na cztery spusty, by nikt

o tem nie wiedział. Ówczesny kronikarz powiada, że dzięki błogosławionym wpływom wieży wypadki rozwodu należały do rzadkości.

Dzisiejsi reformatorzy zastanawiają się głęboko nad tem, czy nie należałoby pomyśleć nad stworzeniem podobnych instytutów w wielkich ogniskach kulturalnych.

Sala balowa zamieniona w plac boju. 19-stu ciężko rannych, 34-ech lżej.

W ubiegłą niedzielę monarchijski klub nacjonalistów „Patria” urządził wspaniały bal reprezentacyjny, na który zjawilo się około 500 osób.

Młodsze towarzystwo tańczyło, starsze panie plotkowały, a matadorzy pill i politykowali.

Przy trzecim tuzinie bomb pewien zaproszony członek liberalnej partji odezwał się bardzo nieparlamentarnie o znakomitym polityku nacjonalistycznym.

Za swą opinię dostał kullem piwa w głowę i to tak nieszczęśliwie, iż stracił przytomność.

Pokrzywdzonego wzięli w obronę przyjaciele.

Sala balowa zamieniła się w plac boju.

Stoczono zażartą batalję na krzesła, kanapy, kije i kufle. Muzykantom porozbijano instrumenty, bo ten i ów łapał za skrzypce, saksofon lub bas, aby nie iść na wroga z gołymi pięściami.

Damy stanęły do szeregow, walcząc równie

zaciekle jak mężczyźni.

Spór o przekonania polityczne zakończył się dość krwawo. Z sali wyniesiono 19 osób ciężko rannych, 34 odniosły lżejsze poranienia, guzów na ciele i rozbitych nosów nie liczono.

...Zabawa udała się świetnie.

zdrowie. Pan Dayras mówił jednak dalej. — Napój wydał się nieco ciepłym, ale niech to was nie dziwi, przymieszałem do wina arsenik i

za chwile będziecie trupami. Jest to moja zemsta za złamane życie i za wiarołomstwo!

Nie skończył tych słów, gdy niewierna żona padła wlinac się w boleściach.

Zanim przybyła pomoc kochankowie zmarli.

Któż ma chcieć za nas, jeśli sami nie chcemy?...

Karygodna obojętność Łodzi na kwestję połączeń kolejowych z resztą kraju.

W Warszawie odnośne instancje władz kolejowych zajęte są obecnie układaniem planu jazdy pociągów na zbliżający się już sezon letni. W związku z tem czynią wszystkie duże środowiska miejskie jak: Lwów, Kraków, Poznań, Wilno, Katowice, energiczne zabiegi, zmierzające do jak największego uwzględnienia przez centralne władze kolejowe wygod i potrzeb lokalnych każdego z tych miast. Starają się one o to, by kurs pociągów zarówno podmiejskich jak i dalekobieżnych zastosowany był możliwie jak najwięcej do wymogów ludności.

Takie zabiegi czynią inne miasta, podczas kiedy Łódź — z doskonałą obojętnością przypatruje się tym staraniom, nie czyniąc ze swojej strony nic dla własnego dobra. Cóż dziwnego, że połączenia kolejowe Łodzi z innymi miastami pozostawiają w następstwie bardzo wiele do życzenia, że niektóre szczegóły w lokalnym rozkładzie jazdy rażą wprost tem, że są absolutnie nie zastosowane do potrzeb miasta, że mamy cały szereg nieuwzględnionych przez Warszawę postulatów?...

CHCA NAS ZAKASOWAĆ. A MY — NIC...

Nasza krótkowzroczna obojętność na te sprawy jest wprost horrendalna. Czy należy się dziwić, że inne przy odnośnych liniach kolejowych położone miasta wysunęły przed niedawnym czasem projekt, aby międzyzwiązkowy pociąg z Paryża omijał Łódź, obierając nieco bliższą drogę przez Kutno — Konin?

Cóż dziwnego, że inni nie liczą się z nami, skoro sami pozostajemy bierni w cieniu, — wcale nie starając się wysunąć na miejsce, należne nam skądinąd jako największemu po stołecy miastu w państwie...

KOMUNIKACJA Z GDAŃSKIM I INNYMI MIASTAMI.

Jedną z najważniejszych bolączek naszych połączeń kolejowych jest wadliwa komunikacja Łodzi z większymi miastami, Lwowem, Krakowem, zaś przede wszystkim z Gdańskiem. Od pierwszej niemal chwili niepodległości kraju wiażą Łódź liczne, bardzo nawet liczne stosunki handlowe z grodem hanzeatyckim, w sezonie letnim lwia część łódzkich wycieczkowiczów, kuracjuszków i urlopujących obiera sobie okolice Gdańska za miejsce czasowego pobytu, a przecież rozkład jazdy nie uwzględnia tego wszystkiego.

Komunikacja z Gdańskiem jest wysoce niewygodna już przedewszystkiem dla tego, że podróż trwa nadmiernie długo, przeszło 13 godzin, podczas kiedy pewne reformy, dotyczące zwłaszcza postoiu na poszczególnych stacjach pośrednich, zredukowałyby czas podróży do godzin 9 do 10, co już stanowiłoby w praktyce poważną różnicę. Pociąg gdański opuszcza Łódź w zasadzie około godziny 8-ej wieczorem, a mógłby po zaprowadzeniu odpowiednich ulepszeń w rozkładzie, wyjeżdżać około 11-ej. Zyskanie całego wieczoru stanowiłoby bardzo wiele dla niedługo, zajętego do późna kupca łódzkiego, dla którego przejazdka do Gdańska należy do zwykłych i częstych funkcji zawodowych.

W sezonie letnim ojcowie rodzin, wyczasujących na Pomorzu, byłiby bardzo zadowoleni, gdyby — jadąc na niedzielę w stronę Gdańska — mogli wyruszyć z Łodzi w sobotę późnym wieczorem, zaś w poniedziałek już wczesnym rankiem przybyć do Łodzi, nie zaś jak to obecnie ma miejsce dopiero wtedy, gdy godzina otwierania biur i interesów dawno już minęła.

Czas podróży do Krakowa oraz do Lwowa również powinien ulec znacznej redukcji, co z pewnością dałoby się uskutecznić przez odpowiednie zwrócenie uwagi na te postulaty.

KOMUNIKACJA NA BLIŻSZA METE.

Osobny rozdział w tych wymaganiach powinny stanowić pociągi podjazdowe. Komunikacja Łodzi z wieloma pobliskimi miastami jest bardzo niewygodna. Jako jeden z jaskrawszych przykładów z

tej dziedziny niech posłuży fakt, że jazda ze Zgierza do Ozorkowa tramwajem trwa tylko pół godziny, podczas gdy pociągiem (!) aż całą godzinę! Tem dłużej trwa więc z Łodzi... Główna przyczyna wadliwej i niedo-

W sklepie tytoniowym.



Sprzedawczyni: — Te cygara robione są na Havannie...
Kupujący: — Co pani mówi? Nie wiedziałem, że Państwowy Monopol Tytoniowy otworzył aż tam swoją filję...

Co popchnęło młodą kobietę do tragicznego kroku?

Fiaszka z sublimatem w ręku desperatki.

Łódź, 28. I. — Wczoraj około godziny 9 wieczorem w jednym z mieszkań przy ulicy Wodnej 18, zajmowanym przez 23-letnią Weronikę Pliszke, zaczęły wydobywać się ieki. Zaniepokojeni sąsiedzi po krótkim namyśle wyważyli drzwi i spostrzegli w mieszkaniu leżącą na łóżku Pliszke. Wła się w boleściach, obok niej zaś leżała

fiaszka od trucizny. Wezwano karetkę miejskiego Pogotowia Ratunkowego, którego lekarz stwierdził otrucie sublimatem i po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł desperatkę do szpitala w stanie ciężkim. Przyczyny rozpaczliwego kroku Pliszkowej narazie nie ustalono.

Dwóch szoferów w notesie policjanta. Dzieci i samochody.

Łódź, 28. I. — W ciągu dnia wczorajszego kronika miejskiego Pogotowia Ratunkowego zanotowała 2 wypadki samochodowe. zakończonych ciężkimi okaleczeniami ciała. Przy zbiegu ul. Cegielińskiej i Wschodniej przechodzący przez jezdnie 7-letni Moszek Zajączkowski, zamieszkały przy ulicy Cegielińskiej 44, najechnany przez samochód odniósł silne okaleczenia głowy i piersi. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunko-

wego po nałożeniu opatrunku odwiózł Zajączkowskiego w stanie ciężkim do szpitala Anny Marii. W podwórzu domu przy ulicy Sienkiewicza 22 została przygnieciona samochodem do ściany kamieniem 12-letnia Mania Zylbersztajn. Po udzieleniu pomocy, lekarz pozostawił ją na miejscu w stanie b. osłabionym. W obu wypadkach policja pociągnęła szoferów do odpowiedzialności.

Niebezpieczna ulica.

Napad na przechodnia.

Łódź, 28 stycznia. Wczoraj wieczorem do przechodzącego ulicą Rzgowską, 26-letniego Stanisława Ogrodowicza, zamieszkałego na Chojnach przy ulicy Odyńca Nr. 12 podbiegło kilku nieznanymi mu osobnikami którzy bez powodu wszczyli z nim sprze-

czkę, podczas której zadali mu kilka ran tłuczonych głową oraz ramion. Pokaleczono go Ogrodowiczowi udzielił pomocy lekarz pogotowia i pozostawił go na miejscu.

Odszukaniem sprawców bójki zajął się XIII komisariat policji.

16-letni syn strzelił do ojca.

Krwawa sprzeczka o matkę

Z Drohobycza donoszą: Wczoraj w nocy podczas sprzeczki o matkę 16-letni chłopak, Mieczysław Orzech, oddał do ojca swego, Jędrzeja dwa strzały, jeden w głowę poniżej lewej skroni, zaś drugi w lewą stronę. Ojciec padł zbroczo-

ny krwią na ziemię bez przytomności. Rannego odwieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Po dokonanych czyniach sprawca wraz z matką usiłował ratować się ucieczką, został jednak przez wywiadowcę aresztowany.

statecznej ilościowo komunikacji podmiejskiej jest fakt, że nie opłaca się puszczać dużej ilości pociągów do wielu pobliskich miasteczek, ze względu na znaczne koszty wyekwipowanego w kilka wagonów pociągu. Ilość pasażerów nie wystarcza, aby koszty własne kolei pokrywały się.

Argument ten słuszny jest z punktu widzenia budżetu kolejowego, ale — i na to jest rada, trzeba się tylko o nią starać. Przykładem niech posłuży zabiegliwy Kraków, który wystarał się, aby pomiędzy tem miastem a szeregiem pobliskich miasteczek jak Wieliczka, Bechnia itd., kursowały duże ilości wagonów, zaopatrzone w motory benzynowe. Jest to łatwe przewidzenie, dzięki któremu formalne pociągi, t. j. lokomotywa 15 — 6 w ognów stała się na krótkie dystansy zupełnie zbyteczne. Koszt napędu takich „motorówek“ są minimalne w porównaniu z kosztami normalnych pociągów, to też Kraków ma dzięki nim bodaj po kilkanaście połączeń na dobie z każdą okoliczną miejscina. Ma to — starać się o to.

I my moglibyśmy z pewnością o wiele wygodniej komunikować się z bliską i dalszą okolicą, również pociągami dalekobieżnymi kursowałyby ku wiekszej naszej korzyści, gdybyśmy nie byli tak karygodnie na te sprawy obojętni!

Kwestja komunikacji jest dla dużego miasta przecież sprawą pierwszorzędnej wagi. Chodzi tu nie tylko o wygodę i zysk na czasie ale bezpośrednio również o rozrost i prestige miasta, a więc należywatsze dla Łodzi rzeczy. Dziwnem więc wydać się musi, że — podczas gdy inne miasta czynią stale energiczne w tym kierunku zabiegi — w Łodzi zarówno władze municypalne (w pierwszym rzędzie!), jak też czynniki społeczne (chociażby instytucje i stowarzyszenia kupieckie!) patrzy na te sprawy — najobojętniej w świecie!

Podobno mamy wśród obywateli łódzkich nawet przedstawicieli w państwowej Radzie Kolejowej... A jednak — z głuchą obojętnością zdajemy się na łaskę Warszawy, narzekając coraz częściej w następstwie na upośledzenie Łodzi!

Któż ma chcieć za nas, jeśli sami nie chcemy?

(faun).

Fatum chłopskiej rodziny. Donżuan wiejski zamordował żonę

trzema strzałami z rewolweru.

W Werbiażu Niżnym, wsi pod Kołomyją, znaleziono ubiegłej soboty w domu własnym 21-letnią zamężną właściankę, Katarzynę Kowbaśnikową z trzema ranami,

pochodzącymi od strzałów rewolwerowych.

Obok niej leżał rewolwer. W pierwszej chwili nie wiadomo, czy ma się do czynienia z samobójstwem czy też z morderstwem. Dochodzenia policyjne wykazały, że zaszedł tu wypadek morderstwa, które popełnił

maż zastrzelonej, Dmytro Kowbaśnik, bogaty gospodarz werbiański. Motywy zbrodni było złe położenie małżeńskie, gdyż żonobójca był typowym donżuanem wiejskim i utrzymywał stosunki miłosne z miejscowymi dziewczętami. Jedną z jego kochanek miała denatka publicznie znieważyć i to zdaje się

zadecydowało o losie tej ostatniej. Komisja sądowo - lekarska, która zjechała na miejsce zbrodni, stwierdziła niewątpliwie mord, skutkiem czego Kowbaśnik

aresztowano i odstawiono do więzienia. Nad rodziną Tulików, z której pochodziła zmarła, zaciążyło jakieś fatum. Ojciec zamordowanej Katarzyny zabity został przez moskali, siostra jej niedawno temu zmarła tajemniczą śmiercią, a brat popadł w obłąkanie.

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego — Napiórkowskiego 127, P. Hnickiego — Wólczajska 37, W. Danieleckiego — Piotrkowska 127, Leinwebera — Plac Wolności 2, J. Hartmana Młynarska 1, J. Kahana — Aleksandrowska 80



LUONNA **Dziś wielka premjera!**
Potężny film najnowszej rosyjskiej produkcji!

„Niedźwiedzie gody“
Żywiolowy dramat o niesłychanej ilości wrażeń, podług powieści PROSPERA MERIMEE

W rolach głównych prze- piękna i utalentowana — **Wanda Malinowska** i rosyjski Kon- rad Veidt — **Konstanty Eggert**
Tragedja odbijająca echem najtajniejsze struny ludzkiej. — Golgota cierpienia człowieka. — Niesamowite sceny uczty weselnej! — Tragedja nocy poślubnej.

Rosyjska muzyka w wykonaniu orkiestry pod kierunkiem p. M. CHWATA. Rosyjskie romanse od- śpiewują artyści scen warszawskich.

SPORT.

Dzisiejszy mecz ping-pongowy u Turystów.

(C-S) W dniu dzisiejszym o godz. 7-jej wiecz. rozegrany zostanie mecz ping-pongowy między Hakoahem i Turystami. W drużynie Turystów wystąpi słynny polski tenisista p. Stollarov. Drużyna Hakoahu liczyć będzie 5 osób a mianowicie: Hacuan, Kahan, Segal, Kleiman, Podlasiak oraz rezerwowi Lubochiński.

Utworzenie Związku Piłki Siatkowej i Koszykowej pod znakiem zapytania.

(C-S) Jak już podawaliśmy w dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu YMCA walne zebranie Łódzkiego Związku Okręgowego Piłki Siatkowej i Koszykowej, na które zostały zaproszone stowarzyszenia uprawiające tę gałąź sportu. Dowiadujemy się, że niektóre kluby sportowe są przeciwne utworzeniu tego rodzaju związku, motywując to tem, że gra w piłkę koszykową i siatkową zaliczona być powinna do związku gier ruchowych istniejącego już kilka lat, względnie do związku lekkio-atletycznego.

Sekcja szermiercza w „Sokole“.
Zgłoszenia przyjmuje naczelnik okręgu.

(C-S) Łódzkie T. G. „Sokol“ pozostaje pod odpowiednim kierownictwem w roku bieżącym energicznie bierze się do pracy nad wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym swych członków. Prócz czynnych wielu sekcyj, obecnie utworzono sekcję szermierczą. W związku z powyższym naczelnik okręgu Sokola wzywa wszystkich członków, którzy chcą uprawiać szermierkę do zgłoszenia się w elagu tygodnia do niego.

Znamienna uchwała zarządu Ł. Z. O. P. N. w sprawie „Ligi piłkarskiej“.
Popiera stanowisko czołowych klubów.

(C-S) Dowiadujemy się, że na wczorajszym posiedzeniu zarządu Łódzkiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej powzięto znamienną uchwałę w sprawie utworzenia „Ligi Piłkarskiej“.

Zarząd ŁZOPN po gruntownym zastanowieniu się nad oplakany stanem piłkarstwa polskiego doszedł do przekonania, że system dotychczasowy rozgrywania mistrzostw jest wadliwy, wobec czego należy poprzeć stanowisko 14 członków klubów kl. „A“, zmierzające do zmodernizowania tych rozgrywek. ŁZOPN jednogłośnie zastrzeżenia, że zmodyfikowanie mistrzostw winno nastąpić w ramach prawnych t. j. wspólnie z najwyższą magistraturą piłkarską — PZPN.

Wobec wypowiedzenia się zarządu ŁZOPN w tej nader żywotnej obecnie sprawie, liczyć się mocno należy, że wniosek zarządu ŁZOPN na niedzielne walne zebranie otrzyma całkowite poparcie wszystkich klubów piłkarskich okręgu łódzkiego. Będzie to zatem po Toruniu pierwszy okręg piłkarski, który całkowicie zrozumiął, że tylko przez zmodyfikowanie dotychczasowego systemu rozgrywek, po myśli jaką wysunęli na pierwszym swem zebraniu w Warszawie, czołowe kluby polskie, dojść można do podniesienia sportu polskiego w ogóle. Dzisiejsza konferencja klubów miejscowych, która odbędzie się o godz. 8-jej w lokalu ŁKS, wyjaśni całkowicie sprawę.

Zniesiono dyskwalifikację prezesa i sekretarza pabjanickiej „Burzy“.

(C-S) W ubiegłym miesiącu podaliśmy sprawę dyskwalifikacji przez wydział gier i dyscypliny ŁZOPN prezesa i sekretarza pabjanickiej „Burzy“, W. G. i D. zdyskwalifikował prezydium zarządu „Burzy“ na okres 3 miesięczny za chęć wprowadzenia władz piłkarskich w błąd, przez przedłożenie wydziałowi gier fałszywego zaświadczenia dotyczącego gonażki wyjazdu tramwaju pabjanickiego do Łodzi, wskutek czego gracze Burzy przy byli na boisko ze znacznym opóźnieniem co spowodowało, iż Burza zawody te przegrała przez przyznanie przeciwnikowi 2 punkty (vale-over).

Wymienieni panowie założyli odwołanie do zarządu ŁZOPN, który po przeprowadzonych dochodzeniach postanowił znieść dyskwalifikacje, utrzymując jednak przyznane przeciwnikowi 2 pkt.

Ze świata rakiety.
Szczegóły sukcesów Czwartwinińskiego w Cannes.

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Cannes pokonał mistrz Polski Czwartwiniński Anglika Syderhama 6:3 6:4. Craig Biddle'a 9:7, 5:7, 6:3. Zaznaczyć należy, że Biddle był przed wojną jednym z najlepszych graczy europejskich a raz nawet zwyciężył w nieoficjalnych mistrzostwach świata w Wimbledon. W trzecim kole spotkał się Czwartwiniński z kanadyjskim pułkownikiem Mayeresem, przegrywając po ciężkiej walce w stosunku 6:2 6:4. Pułk. Mayeres w półfinale turnieju Carltonu w Cannes zrewanżował się Cochet za swoją przegraną w Lyonie, bijąc Brugnona w 5 setach 1:6 6:1 6:0 0:6 6:0. W półfinałach gry podwójnej Aeschlimana — Luis pokonał parę Czwartwiniński — Meyers, wchodząc do końcowej rozgrywki z zespołem Brugnon — Cochet. (e)

Życie ekonomiczne.

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICZA.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 57.50, Berlin 46.81—47.29, wypłata na Warszawę i Poznań 46.93—47.17, na Katowice 47.03—47.27, Gdańsk 57.83—57.97, wypłata na Warszawę 57.37—57.78, Wiedeń czek 78.95—79.45, banknoty 78.95, Praga 374.50, Ryga 59.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn. N. Jork 4.85 1/16—4.85 13/16, Holandia 12.18 13/16, Francja 122.93, Belgja 34.88 i pół, Włochy 112.56, Niemcy 20.47 3/8, Szwajcaria 25.19 3/4, Danja 18.20 3/4, Szwecja 18.17 3/4, Norwegja 18.95, Helsingfors 192.70, Praga 163 3/4, Wiedeń 34.40, Warszawa 43.56. Paryż. Londyn 122.96, N. Jork 25.35 i pół, Belgja 351.75, Szwajcaria 488.25. Gdańsk. 100 złotych 57.83 — 57.97, czek na Londyn 25.13, telegraficzna wypłata na Londyn 25.13 i pół, na Warszawę 57.37 — 57.78. Zurych. Paryż 20.50, Londyn 25.25, N. Jork 5.19 i pół, Berlin 123.05, Wiedeń 73.15 Warszawa 57.50, Budapeszt 90.75, Bukareszt 2.80, tendencja spokojna. Nowy Jork. Londyn 1 f. szł. 4.85 1/16, tendencja zmienna. Za 100 jednostek monetarnych: Paryż 3.94 i pół, Berlin 23.70.

WALUTA I ZŁOTO NA WCZORAJSEJ GIELDZIE WARSZAWSKIEJ.

Gielda walutowa nie wykazała większych odchyleń. Nieurwidocznionym w cenie kurs Wiednia w przybliżeniu wynosił 126.80, gdyż po tym kursie robiono drobne transakcje. Obrót ogólny wynosił 100,000 dolarów. a w 50 proc. zostało zapotrzebowanie pokryte dewizami amerykańskimi, w 40 proc. dewizami na Londyn, reszta zaś przypadek na pozostałe dewizy europejskie. Prócz Banku Polskiego który dostarczył gros dewiz drobny udział brały banki prywatne. Dolar w obrotach prywatnych kształtował się 8.94 1/4, a Bank Polski płacił nadal utrzymywane kursy, a więc 8.92 za gotówkę i 8.95 za przekazy. Złotem transakcyjnie nie dokonano żadnych orientacyjny kurs wynosił 4.71, gdyż w zdaniu był 4.72, w placeniu zaś 4.70.

CENY RYNKÓW ŁÓDZKICH.

W dniu dzisiejszym ceny produktów na rynkach łódzkich kształtowały się następująco: **Nabiał:** masło osefkowe 4.50 — 5.00 do 6 złotych; masło śmietankowe 5.50—6.00 do 7 złotych za kilogram; jajka 3.00—3.40; za pierwszy gatunek jaj tak zwanych wybieranych płacono od 3.70 do 4 zł.; jajka skrzynkowe sprzedawano po 2.70 — 2.90 do 3 złotych za mendel; za litr śmietany słodkiej płacono 2.00 — 2.40; zaś za litr śmietany kwaśnej (zbieranej) 2.50 do 3 złotych; za litr mleka słodkiego płacono od 45 do 55 groszy.

Drób: kura 5.50 — 6.00 do 7 złotych; kaczka 5.00 — 6.00 do 7 złotych 50 groszy; geś 9.00 — 10.00 do 14 złotych; indyk 13.00 — 15.00 do 18 złotych. **Ziemiolody:** kilogram ziemniaków od 12 do 15 groszy; za 100 kilogramów ziemniaków (korzec) płacono od 13 do 15 złotych; za kilogram marchwi płacono od 15 do 20 groszy; kilogram buraków ćwikłowych od 20 do 25 groszy; ćwiartka marchwi 2 złote; ćwiartka buraków ćwikłowych od 2 do 3 złotych; kilogram cebuli zwykłej od 60 do 70 groszy; kilogram cebuli cukrowej od 80 groszy do 1 złotego; główka kapusty włoskiej od 40 do 50 groszy; peczek włoszczyzny 10 groszy. **Owoce:** (cena za jeden kilogram) jabłko 90 — 1.20 — 1.40 do 2 złotych 80 groszy; owoce na pudę; jabłko na kompot 9.00 — 10.00 do 13 złotych; jabłko do jedzenia od 12 do 20 złotych. Ruch na rynkach duży.

ZWIĘZKA AKCYJI.

Na giełdzie akcyjnej obroty były dość żywe, zainteresowanie większe niż w dniu poprzednim, głównie zaś dla Banku Polskiego.

BAWELNA.

Nowy Jork, 27 stycznia. Dowóz do portów Atlantyku i Gólfu 34,000, wewnątrz kraju 13,000, do Anglii 8,000, na kontynent 14,000, loco 13.50, marzec 13.24 — 26, maj 13.29 — 30, lipiec 13.66 — 71, sierpień 13.67, wrzesień 13.75, październik 13.79 — 80, grudzień 14.03.

Nowy Orlean, 27 stycznia. Marzec 13.17 — 18, maj 13.36 — 37, lipiec 13.51 — 52, październik 13.67, grudzień 13.80 — 81.

Liverpool, 27 stycznia. Otwarcie: Marzec 7.01, maj 7.12, lipiec 7.22. Zamknięcie: Styczeń 6.98, luty 6.99, marzec 7.05, kwiecień 7.09, maj 7.16, czerwiec 7.20, lipiec 7.27, sierpień 7.30, wrzesień 7.32, październik 7.35, listopad 7.38, grudzień 7.41. Brema, 27 stycznia. 14.59.

ZABAWA SOKOLA.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol“ — Gołązdo I urządza w dniu 1 lutego b. r. o godz. 9-tej wieczorem zabawę towarzyską z urozmaiconym programem dla członków i wprowadzonych gości.

Dokąd pójdziemy wieczorem?

Miejski Kineematograf Oświatowy — „Sultanka Miłości”

Dla młodzieży — Robin z lasu
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

„Apollo” — Część II-ga Samson Cyrku p. t. Czyciele świętego Lamparta.
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

„Casino” — „Kochanka Oficera Ochrony”
Pocz. przedstawień o g. 4.30, 6.10 8 i 10 wiecz.

„Corso” — „Maciste w klatce lwów”
Pocz. przedstawień o g. 7.15 i 9.30 wiecz.

„Czary” — „Nostromo”
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.30 i 9.30 wiecz.

„Dem Ludowy” — „Dama w masce”
Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

„Grand-Kino” — „Zatajone ojcostwo”
„Imperial” — „Pożar serc”

„Luna” — „Niedźwiedzie gody”
Pocz. przedstawień o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

„Odeon” — „Maciste w klatce lwów”
„Reduta” — „Burlak z nad Wołgi”
Pocz. przedstawień o g. 5, 7.30 i 10 wiecz.

„Resursa” — „Orkan namietności”
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

Spółdzielnia Pracowników Państwowych
„Miłość, która umrzeć musi”
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

Teatr Miejski — „Żywy trup”

Teatr Popularny, Karnawał w Warszawie

TEATR POPULARNY.

(Ogródowa Nr. 18).

Wodewil „Karnawał w Warszawie” po dzisiaj szym wieczorowym spektaklu schodzi z afisza na kilka dni, ustępując miejsca komedii „Chrześniak wojenny” w reżyserji S. Dębicza. Premiera „Chrześniaka wojennego” odbędzie się w sobotę wieczorem. „Chrześniak wojenny” powtórzony będzie w niedzielę po południu i wieczorem.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsza premiera Tolstojewskiego „Żywego trupa” zapowiada się bardzo interesująco. Reżyser Konstanty Tafarkiewicz opracował wysoce efektowną inscenizację II-tu obrazów sztuki, dzieląc widowisko na trzy równomierne części, tak, iż pierwszy antrakt przypadnie dopiero po obrazie IV-ym, następny po VIII-ym. Całość, niezwykle barwna i urozmaicona, ożywiła będzie nadto śpiewem i muzyką, którą opracował Zygmunt Białoostocki. W popisowej roli Fedi Protasowa — Jerzy Woskowski. Dekoracje Konstantego Mackiewicz. Początek o godz. 8 m. 15 (pół minuty po terminie drzwi na salę będą zamknięte).

Jutro, sobota, powtórzenie „Żywego trupa”.
Bilety ulgowe ważne.

Z ADMINISTRACJI TEATRU MIEJSKIEGO.

Administracja Teatru Miejskiego za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż poczynając od dnia 1 lutego r. b. wszelkie dotychczas wydane kupony na bilety ulgowe do Teatru Miejskiego tracą swoją moc, i odtąd comiesięcznie wydawane będą Stowarzyszeniom i Związkom książki z kuponami ważnymi tylko na jeden miesiąc.

DR. MED.

PRYBULSKI

choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.

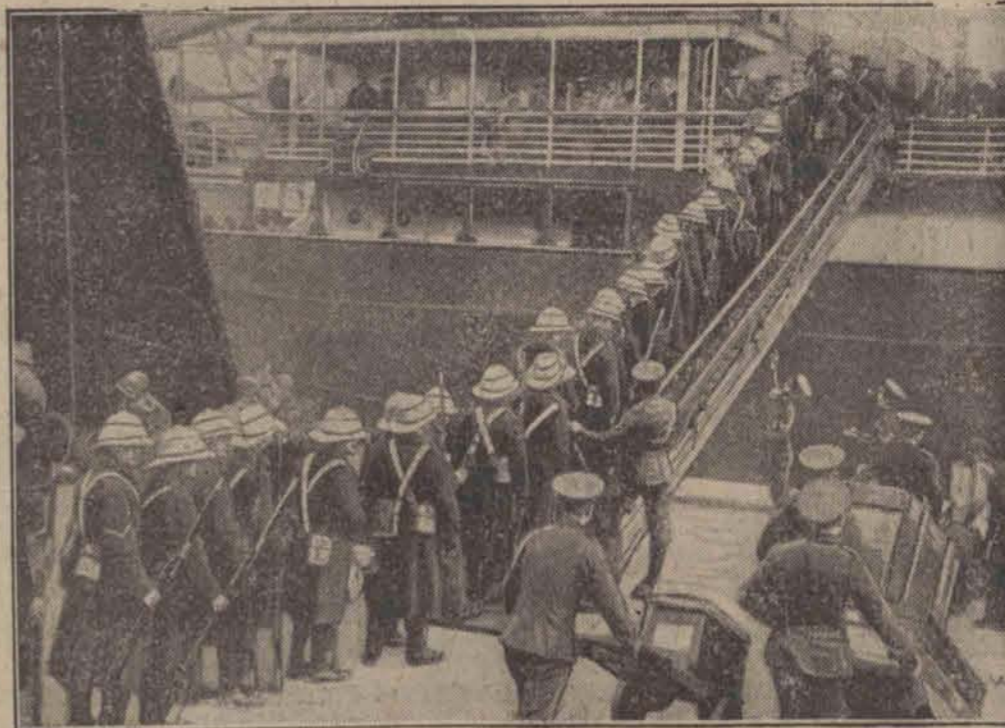
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1. Telefon 25-38.

Dr.

H. LUBICZ

Cegielniana 43. — tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywnem. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 popoł.



Załadowanie angielskiego korpusu ekspedycyjnego przeznaczonego do Chin na okręty wojenne w Portsmouth w ilości 20000 żołnierzy wywołało żywy niepokój w Wielkiej Brytanji. Opinia publiczna żąda zwołania parlamentu, obawiając się wybuchu długotrwałej wojny kolonialnej na Daklekim Wschodzie.

Radjo-kaćik.

PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

Warszawa, 980. — Piątek. — 15—15.25 Komunikaty gospodarcze oraz meteorologiczne. 15.30 — 16.30 Stacja nieczynna. Odczyt p. t. Co działała L. O. P. P., wygłosi p. Stanisław Florjanowicz (dział Lotnictwo). 17.40 — 18.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Zespół instrumentów dętych (I trąbka p. Stanisław Kokosiński, II trąbka p. Witold Radziński, waltornia p. Marjan Pilewski, puzon p. Zygmunt Kielczyk i p. Irena Bojanowska (śpiew). 18.40 — 19.00 Rozmaitości. 19.00 — 19.25 Odczyt p. t. J. E. Bayrd i jego zdobycze na polu telewizji, wygłosi p. Włodzimierz Stępowski (dział Radjotechnika). 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy. 19.45 — 20.05 Przerwa (prawdopodobnie komunikaty). 20.05 Koncert wieczorny. Transmisja koncertu z sali Filharmonji Warszawskiej.

Dzisiaj wielka premiera.
Największy sukces filmowy obecnego sezonu

„Zatajone ojcostwo”

9 aktów w szponach żywiołu!

W rolach głównych królowa włoskich ekranów
Marja Jacobini, Erich Kaiser-Tietz, Mary Kid oraz Rolla Morman.

Pierwszy grzech arystokratki...! Rzucona na pastwę losu...! Ojciec...! i jego Kochanki...! Gigantyczny okręt „Transatlantic” w płomieniach na pełnym morzu...! Rozbitki...! Powrót do szczęścia...!

Nad program: ???

Początek o godz. 5-ej, w soboty i niedz. o g. 2-ej, ost. seans o g. 10

Obraz wł. B. K. KOŁOS.

Dzisiaj premiera najpotężniejszego arcydzieła twórcy 10-ga przykazań **CECILA B. de MILLE'A** p. t.

„Burlak z nad Wołgi”

Największej na cześć wielkiej uduchowionej i prawdziwej miłości

Burlak, Księżna i Białogwardzista

oto nle przewodnia tego natchnionego arcydzieła miłości 3-oh osób różnych sobie urodzeniem, zapatrywaniami i teatstem.

— ROLE GŁÓWNE GRAJĄ —

William Boyd, Elinor Fair, Julja Faye Varconyi

Obraz ilustrują śpiewy specjalnie zaangażowanego CHÓRU Opery Moskiewskiej.
Rosyjska muzyka specjalnie dobrana.

CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc, jest nieubliżaną i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wielu i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują p.p. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN-AGE” który utwierdzając wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Używa się za poradą lekarza.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

„OLLA” PREZERWATYWY

Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1203 1.00 dol. ameryk.

OLLA jest udowodniono najstarszą przodującą marką światową udowodniono najbezpieczniejszą.

OLLA ma udowodniono największe rozpowszechnienie. Pełna gwarancja za każdą sztukę.

ODMROŻENIE

Masło (z kogutkiem) „Mrozol” leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Najporęczywszy Ból głowy

usuwa znane od lat 30 proszki z Kogutkiem

Żądać tylko oryginalnych wyrobów apteki A. Gaseckiego, w Warszawie.

Dr. STUPEL

Szkoła 12. Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe, (niemoc płciowa), leczenie prom. Roentgena i lampa kwarcowa. Od 12—3 od 6—9 wiecz.

Janina Swinecka za-gubiła legitymację wydaną przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy.

BOGOWIE... Ludzie... zwierzęta...

to film, o którym mówi cały świat

wkrótce

ODEON — CORSO

DR. MED. **P. BRAUN** **Na raty!**

powrócił. Południowa 23. Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

materiały bawełniane, wełniane, jedwabne

M. BORTNER
Plotkowska 114. (sklep frontowy)

Portepian sprzedawany za 300 złotych Zgierz, ul. Zielona nr. 11 Józef Wiczorek.

Dr. med. **A. Banasz** Urolog

przeprowadził się na Wólczańska 23, telefon 39-88 przyjmuje od 7-9 w

Obuwie trwałe zgrabne tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15 i p. 567.

Stenografji wyuczyć darmo listownie Redakcja Stenografji Polskiego, Warszawa, ul. Szczygła Nr. 12. 1880

Cena prenumeraty:

W Łodzi miesięcznie	— — —	zł. 2.60
Dla robotników	— — —	— 2.20
Na prowincji	— — —	— 3.30
Zagranicą	— — —	— 6.00
„Łódzk. Echo Wiecz.” i „Kurier Łódzki” łącznie	— — —	zł. 6.90

Odnoszenie do domu 30 gr.

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetrowy 1-lamowy (strona 4 lamy).	
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczaiczne	6
Drobne 10 gr. poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.	

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne o 100 procent drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły nadesłane bez-oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno- użytých jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.